

## Sztuki plastyczne Żydów polskich

Symche-Binem Trachter pochodził z Lublina. Był malarzem, lecz uprawiał również grafikę. Urodził się w 1893 roku w zamożnej mieszczańskiej rodzinie. Od wczesnej młodości miał pociąg do rysowania, co niezbyt podobało się jego rodzicom. Nie zrezygnował jednak ze swoich zamiłowań i w 1911 roku wyjechał do Warszawy. Studiował kolejno w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie (w latach 1916—1920) następnie w Krakowie w Akademii Sztuk Pięknych u Jacka Malczewskiego i Tadeusza Axentowicza oraz St. Dębickiego. Jako uczeń niejednokrotnie udawał się w plener z prof. Kawuskim. Na dalsze studia pojechał Trachter do Wiednia i tam przez pół roku brał udział w zajęciach w Akademii Sztuki. Z Wiednia przywiózł

przy ul. Rybnej“ i inne widoki miasta. Jedną z jego prac graficznych (litografia) przedstawia wnętrze lubelskiej Wielkiej Synagogi, jednej z najpiękniejszych zabytkowych bóżnic w Polsce.

Trachter był członkiem warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Współczesna

# SYMCHÉ TRACHTER

krytyka artystyczna zaliczała go do najmłodszych członków Ecole de Paris, która w swoim czasie wywierała wpływ na sztukę całej Europy. W czasie pobytu w Paryżu Trachter zaprzyjaźnił się z

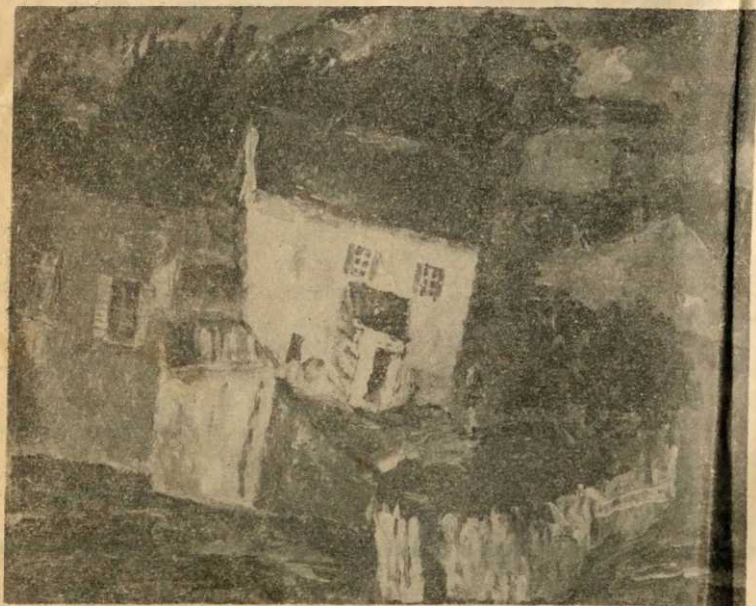
rzem) przez Adama Czerniakowa do przyozdobienia sali reprezentacyjnej Gminy. Obaj malarze wykonali dużych rozmiarów obraz na temat „Hiob”. Zawieszono go na ścianie sali gminnej. Po tem z trudem dawał sobie radę. Kiedy zaś zaczęto wysiedlać z getta warszawskiego przystąpił do utworzonej z siedzibą przy ul. Mylnej 9a spółdzielni artystów, wyrabiającej osełki i proszek do czyszczenia metalu. Miał nadzieję, że otrzymany dzięki temu Arbeitsausweis uchroni go przed wysiedleniem. Podzielił jednak los innych więźniów getta. W nocy z 26 na 27 sierpnia 1942 roku został wraz ze wszystkimi spółdzielcami-artystami wy-

wleczony i wywieziony do obozu zagłady w Treblince.

Z obrazów Symche Trachtera zachowała się jedynie znikoma ilość. Na zorganizowanej w 1954 roku w Lublinie wystawie prac artystów-plastyków, którzy zginęli w czasie okupacji hitlerowskiej, znalazła się duża praca graficzna Trachtera przedstawiająca wnętrze lubelskiej synagogi oraz jego obrazy olejne: „Brama Grodzka”, „Kościół św. Wojciecha” i „Pałac przy ul. Rybnej”. Po wojnie w jednym z lubelskich sklepów sprzedających prace artystów-plastyków znajdował się obraz Symche Trachtera „Kościół Dominikanów w Lublinie” malowany na desce, a pochodzący z okresu po jego powrocie z Paryża. Kilka obrazów Trachtera posiadał nieżyjący już lubelski kolekcjoner, ksiądz dr Zalewski, który kilka dzieł ze swoich zbiorów przekazał w swoim czasie przewodniczącemu Żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych J. Sandlowi. Obrazy te weszły w skład Galerii Sztuki Żydowskiej.

W Muzeum Żydowskiego Instytutu Historycznego znajduje się jedna praca Symche Trachtera, reprodukowany tutaj obraz zatytułowany „Domki”.

ERNA PODHORIZER-SANDEL



Symche Trachter — „Domki“ (olej)

liczne piękne rysunki wykonane suchą kredką i węglem. Kolejny etap w jego życiu to kilkuletni pobyt w Paryżu, gdzie studiował malarstwo, a także rysował wiele aktów.

Po powrocie z Paryża przyjechał do rodzinnego Lublina i tu zamieszkał na stałe. Otworzył pracownię malarską przy ul. Lubarowskiej, w domu swych rodziców. Tuż przed wybuchem II wojny światowej ożenił się.

Symche Trachter był postimpresjonistą. W swych obrazach obficie przedstawiał swój uko-

szany Lublin, malował „Bramę Grodzką”, „Kościół św. Wojciecha”, „Pałac Pawerzkowskiego

Tadeuszem Makowskim, a po jego śmierci w 1932 r. został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Tadeusza Makowskiego. Artysta często przebywał w Kazimierzu Dolnym, malował tamtejsze krajobrazy i tamże wystawiał. Na salonach wystawowych reprezentował bądź Lublin, bądź też Kazimierz Dolny. Prace jego wystawiane były i poza Lublinem, w Warszawie, Łodzi, Krakowie i innych miastach.

W czasie okupacji Symche Trachter przebywał w getcie warszawskim. Z relacji zaprzyjaźnionego z nim historyka sztuki z Lublina — Wiktora Ziółkowskiego